

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 15 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

75 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. PŁOCK, CZWARTEK 29 MARCA 1928 ROKU. Konta czekowe P. K. O. 61990. ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.
prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 5 zł. Z odnośzeniem do domów 5.50 zł.; na prowincji 6 z

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu podwyższenia opłat pocztowych zmuszeni jesteśmy podnieść odpowiednio i cenę Warszawianki o 1 zł.

Wobec tego „Dziennik” z „Warszawianką” będzie kosztował od 1 kwietnia 6 zł, z odnośzeniem do domu 6.50, na prowincji 7 zł.

Cena „Dziennika” pozostaje bez zmiany.

Posiedzenie Sejmu Polskiego.

WARSZAWA, dn. 29.3 (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Polskiego dokonano wyboru 5 wice-marszałków i 7 sekretarzy Sejmu.

Głosowało 404 posłów. Białych i nieważnych kartek oddano 152; ważnych 252. Absolutna większość wynosi 127 głosów. Następujące ilości głosów padły na poniżej podanych posłów:

Wiciński (Wyzwolenie) 246; Marek (P. P. S.) 239; Dąbski (Str. Cat.) 230; Czetwertyński (Zw. L.-N.) 214; Zahajkiewicz (Ukrainiec) 201; Thon (Kolo Żydowskie) 14; Dębski („Pras”) 11. Wicemarszałkami zostali posłowie: Woźniak, Marek, Dąbski, Czetwertyński i Zahajkiewicz.

Z kolei Sejm przystąpił do wyboru sekretarzy. Białych nieważnych kartek oddano 132; ważnych głosów 269; absolutna większość wynosi 135 głosów. Na następujących posłów padły poniżej podane ilości głosów: Michałkiewicz (Pras) 260; Uściński (Ch. Dem.) 268; Z. Piotrowski (P. P. S.) 251; Rog (Wyzwolenie) 249; Fijałkowski (Str. Ch.) 247; Rosmaryn (Kolo Żyd.) 245; Kimecz (Z. L. N.) 244; Ładyga (Ukrainiec) 243; Karau (Niemiec) 207.

Marszałek wzywa pp. Michałkiewicza i Uścińskiego aby zajęli miejsca sekretarzy czynnych, a następnie zwraca się do klubów, aby najpóź-

Przeprowadzka ustępujących robotników rolnych z folwarków jest wyznaczona na dzień 2 kwietnia r. b.

Zarząd Związku Ziemiań
Oddziału Płockiego.

niej w ciągu jednego dnia słożyły w kancelarii sejmowej dane o swej liczebności, a to celem podziału miejsc w Komisjach.

Komisja Budżetowa musi się zebrać już dziś. Sejm bowiem musi pracować nader energicznie aby w piątek przystąpić do 2, a w ślad za tem i do 3 czytania preliminarza budżetowego, a to dlatego, że przecież musi to być uchwalone przez obie Izby najdalej w dniu 31 marca.

Z kolei wpływa wniosek socjalistyczny o amnestji zupełnej dla więźniów politycznych. Marszałek wniosek ten odsyła do Komisji Prawniczej.

Takiś los spotyka wniosek klubów Ukraińskiego i Białoruskiego w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych.

Na zakończenie Marszałek oznajmia, że następne posiedzenie zbierze się jutro o godzinie 11 rano z następującym porządkiem dziennym:

1 — Pierwsze czytanie projektu ustawy o prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał roku budżetowego 1928/1929.

2 — Pierwsze czytanie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem.

3 — Pierwsze czytanie projektu o preliminarzu budżetowym 1928/1929.

Marszałek podaje do wiadomości posłów, że Izba winna pracować nader usilnie, aby zatwierdzić budżet do dnia 1 kwietnia r. b.

Rozwiązanie czy odroczenie?

WARSZAWA dn. 29.3 (Tel. wł.). Onegdaj i wczoraj obiegły w kołach politycznych stale powtarzające się pogłoski o rozwiązaniu lub odroczeniu Sejmu.

Według tych pogłosek wszystko zależy będzie od tego w jaki sposób Sejm zatwierdzi prowizorium budżetowe to jest czy przyjmie je i uchwali w brzmieniu projektu rządowego.

Marszałek Daszyński u Prezydenta.

WARSZAWA, 29.3 (Tel. wł.). Wczoraj po posiedzeniu Sejmu Pan Prezydent Rzplitej przyjął p. marsz. Daszyńskiego na 1 1/2 godzinnej audjen-

cji na Zamku Królewskim. Dziś p. marsz. Daszyński ma złożyć wizytę premierowi Piłsudskiemu w Belwederze.

Narady w Rządzie.

WARSZAWA, dn. 29.3 (tel. wł.). Wczoraj o godzinie 11 min. 30 przybył do Prezydium Rady Ministrów pan premier Piłsudski i odbył dłuż-

szą naradę z wicepremierem Bartlem. Narady trwały do godziny 3-ej po południu.

Przed wyjazdem ministra Zaleskiego do Królewca.

WARSZAWA, dn. 29.3 (tel. wł.). Wczoraj został przyjęty na dłuższą audjencję w Belwederze pan mini-

ster Zaleski, który dziś wyjeżdża do Królewca na rokowania polsko-litewskie.

Prezydium Klubu Zw. Lud. - Narodowego.

WARSZAWA, dn. 29.3 (tel. wł.). Wczoraj doszło do wyboru Prezydium Klubu parlamentarnego Zw. Lud. Nar. Wiceprezesami zostali pp.

Bogdan Winiarski i Aleksander Zwierzynski.

Do prezydium weszli też między innymi Czetwertyński, Jasinkiewicz, Wierczak, Żółtowski, Trampczyński.

BIURO AJENTURY Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń RAJMUNDA BORSZEWSKIEGO

z dniem 25 ub. m. przeniesione zostało na ul. KOLEGJALNĄ róg TUMSKIEJ — Bank Spółdzielczy (dawn. Oddz. Banku Handlowego).

Marsz. Senatu na Zamku i w Belwederze.

WARSZAWA, dn. 29.3 (tel. wł.). Wczoraj o godzinie 5-ej po południu pan Marszałek Senatu, J. Szymański był przyjęty przez Pana Prezydenta

Rzeczypospolitej na audjencji. Audjencja trwała pół godziny. Następnie p. mar. udał się do Belwederu, gdzie został przyjęty przez Prezesa Rady Ministrów.

Nastroje Sejmowe.

WARSZAWA, 29.3 (Tel. wł.). Wczoraj uwaga Izby była skupiona na „jedynce”, której nastroje były bardzo opozycyjne.

„Jedynka” utrzymuje, że większość która się utworzyła ze stronnictw lewicy i mniejszości narodowych odrzuciła współpracę z rządem Marsz. Piłsudskiego. Wskutek tego

większość ta przyjmuje odpowiedzialność za położenie i politykę Sejmową. Stanowisko „jedynki” stwarza dość trudne położenie, gdyż nie przyjęła ona żadnych stanowisk w prezydium Sejmu. Podobno na stanowisko to wpłynął miała audjencja, jaką w imieniu „jedynki” puł. Sławek odbył wczoraj w Belwederze.

Katastrofa budowlana.

WARSZAWA, dn. 29.3 (tel. wł.). Wczoraj w nowobudującym się domu przy ul. Starynkiewicza i koło Nowogrodzkiej wydarzyła się katastrofa budowlana. Budynek ten dla wodociągów miejskich wznosił b. ławnik Magistratu inż. Wajsblatt.

Około godz. 2-ej po południu, gdy robotnicy znaleźli się na budowie zauważyli że ściana frontowa zaczyna pękać. Nie zdążono zejść z budowy, gdy rozległ się niebывały

huk i trzask i cały budynek runął zasypując kłębami czerwonego dymu przyległe ulice i domy, a z pod gruzów odzywały się straszne jęki.

Wnet Straż Ogniowa przystąpiła do akcji ratowniczej. Z pod gruzów wydobyto 3-ch zabitych i kilka osób ciężko oraz lżej rannych. Inżynierowie, którzy badali budowę wyrazili się dość powątpiewająco o zaprawie cementowej. Przed wieczorem nawet kursowały pogłoski o aresztowaniu inż. Wajsblatt.

Sprawa inżynierów niemieckich.

BERLIN 29.3 (Tel. wł.) Prasa niemiecka w dalszym ciągu interesuje się żywo aresztowanymi inżynierami niemieckimi w Sowdepji.

Według agencji telegraficznej „The-telegraphen Union”, inż. Koster został przewieziony z więzienia w Rosto-

wie nad Dozem do Moskwy i osadzony w więzieniu na Śrubiankach.

Podobno rząd Ukrainy Sowietkiej zawiadomił konsula niemieckiego w Charkowie, że widzenie się jego z aresztowanymi jest w chwili obecnej niemożliwe.

Rozmowy radjofoniczne Paryż—Ameryka

PARYŻ, 29.3 (tel. wł.). Wczoraj odbyła się inauguracja rozmów radjofonicznych między Paryżem a Sta-

nami Zjednoczonymi. Pierwsze rozmowy wypadły bardzo pomyślnie.

Wielkie trzęsienie ziemi.

UDINE, 29.3 (tel. wł.). Trzęsienie ziemi, które nawiedziło Udine odcenił dopiero można było wczoraj. Wiele domów publicznych i prywatnych leży w gruzach.

Jedna wieś znikła zupełnie. Jest

mnóstwo domów zasypanych odłamkami skal. Ludność koczuje pod namiotami.

Tworzy się akcja ratownicza i komitety pomocy w całym kraju, celem przyśpieszenia akcji doraźnej dotkniętym trzęsieniem ziemi okolicom.

„Bremen” czeka na dobre warunki lotu.

LONDYN, 29.3 (tel. wł.). Lotnik niemiecki Coehli czeka na lotnisku londyńskim na dalszą pogodę celem odbycia lotu do Ameryki przez Atlantyk. Tymczasem sygnalizują o burzy, która szaleje nad Atlantykiem Środkowym i trwać będzie zapewne 2 doby. Maszyna pokryta

jest grubą warstwą parafiny, co zdaniem kap. Coehli ma chronić samolot od zamarzania na niem śniegu, a co, jak on twierdzi było powodem katastrof poprzednich lotów, gdyż aparaty obciążone lodem po przebyciu 1/4 drogi spadały do Atlantyku.

Nowe obostrzenia na Litwie dla cudzoziemców.

KOWNO, 29.3 (tel. wł.). „Litawische Rundschau” donosi, że rząd litewski postanowił podnieść opłaty paszportów zagranicznych i opłaty wiza oraz pozwolenia na pobyt cudzo-

ziemców na Litwie.

Optanci niemieccy w Kłajpedzie są tam bardzo zaniepokojeni i ufają w interwencję swego rządu, że położenie to zmieni.

Po pierwszym zebraniu Sejmu.

Przez trzy tygodnie od dnia wyborów do Sejmu, rozlegały się w całej prasie „jedyńki” fanfary tryumfu. Głoszono wielkość odniesionego zwycięstwa, radowano się klęską prawicy. Zupełnie zaś nie zwracano uwagi, że oprócz jedynki, odniosły zwycięstwo niestety także i partie lewicowe. Na ugrupowania te nie zwracano uwagi, gdyż ludzono się widocznie, że pepesiacy i wyzwolenicy to są ludzie „swoi” i że wystarczy, aby Marszałek dał im znak buławą marszałkowską, a oni będą lojalni i posłuszni. Współdziałania mniejszości byli rządowcy pewni, gdyż mniejszości otrzymały przecież tyle dobrodziejstw od obecnego rządu.

W tej sytuacji opinia kraju podkreślała, że partia rządowa która wzięła tak wybitny i czynny udział w wyborach, oraz odniosła tak duży sukces, ponosi odpowiedzialność za dalsze rządy. Odpowiedzialność ta jedynki i jej zwierzchników zarysowała się również w opinii tych, którzy na jedynkę swe głosy oddali.

Im bliżej jednak było pierwsze zebranie Sejmu, zaczęli spostrzegać kierownicy jedynki wylaniające się groźne trudności. O trudnościach tych nie pisano w prasie, jednakże widocznym było, że trudności już w sprawie pierwszego kroku Sejmu: wyboru marszałka Sejmowego były tak duże, że w tej kwestji musiał zabrać głos aż sam premier Piłsudski, zaznaczając że życzy sobie wyboru prof. Bartla na to stanowisko. To wystąpienie premiera Piłsudskiego, który w sprawach pociągnięć Sejmu tak mało wogóle zabierał dotąd głos świadczy, jak trudną była sytuacja jedynki, a z drugiej strony, jak rządowi zależało na przeprowadzeniu tej kandydatury.

A prasa jedynki wciąż pisała o tryumfie wyborczym i klęsce prawicy.

Tymczasem już na pierwszym zaraz zebraniu Sejmu okazało się, że zwycięska w wyborach jedynka poniosła klęskę, która ją tak dotknęła, że posłowie Współpracy z Rządem, oraz ministrowie, opuścili demonstracyjnie salę sejmową. Zwycięscy w wyborach ponieśli porażkę w Sejmie.

W tej sytuacji nie będzie można nawet obciążać prawicy winą za wybór socjalisty, bo prawica zdziśiatkowana i rozbita na szali głosowania zaważyła nie mogła.

I tu dopiero wylania się już niewątpliwie prawda oczywista, że prawica w wyborach zanadto została rozbita. Tu musieli sobie już ostatecznie uświadomić kierownicy partji rządowej, że zwalczając tak zaciekłe prawicę, przygotowali oni sami swą wtorkową klęskę w Sejmie.

Błąd ten jest szkodliwy dla całego kraju i dalecy jesteśmy od tego, aby cieszyć się ze skutków jego. Większość bowiem rekrutująca się z socjalistów, wyzwolenców i mniejszości, tak jak przeprowadziła wybór Daszyńskiego, tak też i przeprowadziła uchwały jak radykalna parcelacja, autonomia terytorjalna dla mniejszości, ustawy wyznaniowe, oraz dalsze obciążenie przemysłu, handlu i miast. Dojdzie do tego niewątpliwie, o ile rząd nie postawi swego weta, co jednak pociągnęłoby za sobą usunięcie Sejmu od rządów w kraju.

Jeżeli podkreślamy ten błąd, popełniony przez jedynkę, to tylko dlatego, aby wykazać, że taktyka jej przy wyborach była błędna i szkodliwa dla niej samej. Należy więc tę taktykę nieco zmienić. Głoszone tak często hasło, że jedynka może współpracować ze wszystkimi innymi, tylko nie z „endecją”, wzmocniło tak tych „wszystkich innych” że oni teraz dadzą sobie radę i bez jedynki.

Podczas kampanji wyborczej byliśmy wszędzie świadkami, że całe napięcie ataku ze strony jedynki było skierowane głównie przeciwko umiarkowanej prawicy. Rozbijano głównie jej wiece, ją zwalczano głównie w prasie. Wystarczy przejrzeć choćby pismo jedynki, wychodzące w Płocku. Socjalistów i wy-

zwolenców tam tolerowano. Przeczołno fakt, że prawica występowała głównie przeciwko P. P. S. i Wyzwoleniu. Usunięcie i niedopuszczenie do głosu prawicy w czasie wyborów, usunęło równocześnie najważniejszy, a właściwie jedyny przeciwważnik lewicy i pozwoliło jej odnieść walne zwycięstwo. Dowodem znów okręg płocki, w którym P. P. S. zupełnie niespodziewanie dla niej samej zyskała aż dwa mandaty.

Powyzsza taktyka jedynki zwróciła się przeciwko niej samej.

I jeżeli blok lewicowy będzie dalej trwał w opozycji, to skutki tego będą dwojakie: opozycyjna większość lewicowa pochnie siłą konieczności centrum jedynki więcej na prawo i usunie uprzedzenia do prawicy, stawiając koncepcję współpracy z nią. Ostatecznie powtórzyłaby się historia z przed pięciu lat. Wówczas Wyzwolenie głosami lewicy wybrało na prezydenta państwa St. Wojciechowskiego. Potem w zetknięciu z rzeczywistością, p. Wojciechowski musiał zająć takie stanowisko, że prawica go poparła a lewica wystąpiła całą siłą przeciwko niemu.

Historja ta powtarza się obecnie w stosunku do mar. Piłsudskiego i jego obozu.

Horoskopy te, co do ewolucji jedynki byłyby pocieszające, gdyby

nie jedno: w obozie jedynki jest przeważająca ilość lewicowych radykałów i nikt nie zaręczy, czy oni będą w pewnej części nie radują się z obecnych sukcesów lewicy. Na razie potężna wola premiera Piłsudskiego trzyma ich w ryzach posłuszeństwa. Jednakże nie mamy wcale gwarancji, czy owi jedynkowi radykałi długo w centrum rządowym wytrzymają, czy też nie przejdą przy pierwszej odpowiedniej okazji do obozu swych ideowych współpracowników na lewicy.

Wówczas, o ile nie zadecydowały by czynniki inne, kraj nasz znalazłby się na dłuższy czas pod rządami radykałów i dopiero klęska gospodarcza, podobna do tej jaką spowodowały także rządy w Rosji, uwolniłaby kraj od tych rządów, pozostawiając czynnikiem umiarkowanym moźolną odbudowę ruin. Właśnie tej tylko perspektywy obawialiśmy się stale i wszystkie wystąpienia nasze były kierowane dla jej uniknięcia.

Stale bowiem twierdzimy, że stoimy wobec decydującego starcia kierunku narodowego, z radykalnym międzynarodowym. Kombinacje kompromisowe mogą to starcie odsunąć, sytuację zaciemnić, jednakże pracują one jak widziwiska tylko na korzyść lewicy. I dlatego nie byliśmy ich zwolennikami. *M. Konarski.*

Pokłosie z „Wesela na Kurpiach”.

Niebywałe, jak na płockie stosunki, powdzenie, którym się cieszy od dwóch tygodni „Wesele na Kurpiach” ks. Wł. Skierkowskiego, jest objawem dodatnim i pocieszającym. Sprzyrzyły się już nam naogół owe sztuczne intrygi i kolowania nasklebiającego małżeńskie, owe kawiarniane czy salonowe pikanterje i marnoczenia schyłkowe teatralnych, którzy po dawnemu tak piszą swe utwory, jakby od 1914 r. nie na świecie się nie zmieniło. A tymczasem szerzy ogół pragnie nie jakichś haszyszowych kawałów, ale pożąda wrzuceń zdrowych, trwałszych, do głębin dotatach stron jego duszy sigających. Dowód na to mamy w tem, że przedstawienia utworów naprawdę klasycznych, czy to w teatrze, czy to w kinie, cieszą się zawsze daleko większą frekwencją, aniżeli sztuki, których banalną treścią jest „dzisiaj ślub, jutro ten trzeci, a pojutrze rozwód na modłę amerykańską”. Pomimo to, wciąż jakby naprzekór, w powieści zalewają rynek księgarski 95-groszówki, w teatrze zaś i kinie utwory osnute na tle życia ludzi, życiem przemęczonych, dzieła zaś klasyczne, np. Fredry, Wyspiańskiego, Rydla („Trylogja Zygmuntowska”, „Zaczarowane Koło”), Galasiewicza („Czartowska Ława”, „Chata za wsią”), Hauptmanna („Dzwon zatopiony”), Bałuckiego, Blińskiego i wielu innych dobrych pisarzy, utwory osnute na tle wielkich wydarzeń dziejowych pokrywa jakby osad pewnego lekoważenia, bynajmniej nie ze strony publiczności. Nie wymieniam tu dzieł Szekspira, Krasińskiego, Słowackiego, na dobre bowiem wystawienie ich nie każdy teatr zdobyć się może, chociaż i tutaj niejedno można zrobić.

Obecnemu zespołowi teatru płockiego pod dyrekcją p. T. Skarżynskiego trzeba oddać sprawiedliwość i pochwałę, że dał możność społeczeństwu płockiemu poznania w ciągu bieżącego sezonu, obok sztuk mniej lub mało wartościowych, kilku utworów z zasobu naprawdę klasycznego, wystawieniem zaś „Wesela na Kurpiach” sprawił nam ucztę duchową iście olimpijską. Z powszedniości szarej i harmidru politycznego, z pośród

Przekleństw i kłamstwa, niewczesnych zamiarów, Zapóznionych kłówek, potępieniowych swarów przeniósł nas „Wesele na Kurpiach” w jakąś, jakby nieznaną, niby daleką, a tak bliską, tak kochaną, swoją, kwiecistą, rozśpiewaną krajinę

baśniową, na cudną wyspę Feaków, pokazało obraz życia polskiego: Święty i czysty, jak pierwsze kochanie, Nie zaburzony błędów przypominaniem,

Nie podkopany nadziei złudzeniem, Ani zmieniony wypadków strumieniem.

A przedewszystkiem „Wesele na Kurpiach” stawiło nam przed oczy prastare, piastowskie czasów sigające, niegdys powzechne, polskie obrzędy weselne, sagrało nastrunach naszej duszy pieśnią, jako kryształ czystą, o której mówi poeta:

O pieśni gminna, ty stoisz na straży Narodowego pamiętek kościola, Z archańielskimi skrzydłami i głosem, Ty czasem dzierzysz i broń archanioła!

Nie echa zadymionych kawiarni nam szumiały, ale pracowity lud polski

Stanął i zagrał na wierszowej fletni Pacierz umarłych, lub rymowaym [płaczem]

Was głosił, wielcy ojcowie—bezdzietni Pacierz umarłych!

Bo i „Wesele na Kurpiach”, wesele rzeczywiste, ze swą barwnością strojów, z tradycjami obrzędami, z pieśnią to rzewną, to wesołą a skocznią, z prastarą gwarą masowiecką, z zawadziackimi tańcami młodzieży—obecnie po wojnie, niestety, europejskiej się na Puszczy Myszynieckiej i zanika, kryją wstydliwie swe resztki przed okiem tutejszego Podczaszycy z „Pana Tadeusza.”

Niepożyty przeto będzie zasługa księdza Władysława Skierkowskiego, że, przechodząc z Kurpiami, jako „ziokary” w Myszyńcu, ich dotę i nie dotę w czasie wojny i pozyskawszy ich zaufanie, ocalił skarbnicę duszy tego ludu, jego zwyczaj, obrzędy, gwarę, a przedewszystkiem pieśni. A zebrał ich немало, bo blisko 400, tem cenniejszych, że pochodzą od szerepu polskiego, który kocha się w piosence, składając w niej swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty.

Zasługa będzie też trwała obecność zespołu artystycznego teatru płockiego, że, pomimo niepewności co do przyszłego powodzenia, nie cofnął się przed ryzykownym przedsięwzięciem ale, mierząc siły na zamiary, uczynił wszystko, aby płooczanie Uszuli w sobie dawne serca bicia, Uszuli w sobie dawną wielkość duszy i obwilę jedną tak górną przeżyli.

Mamy nadzieję, że „Wesele na Kurpiach” nie tak prędko zejdzie z płockich afiszów teatralnych, niżdzimy owszem, iż stać się powinno naszą płocką sztuką odświeżoną i reprezentacyjną. *Tomasz Ogończyk.*

Z T-stwa Wioślarskiego.

W niedzielę ubiegłą odbyło się doroczne walne zebranie T-wa Wioślarskiego. Na przewodniczącego zaproszono int. Tyrzę, na ases. pp. Wojciechowskiego Kosmacińskiego i Paprockiego, na sekr. p. Topolińskiego.

Sprawozdanie zarządu referował osłonek zarządu p. Topoliński. Wśród dokonanych przez zarząd sprawozdawca nadmienil, między innymi o zatwierdzeniu ostatecznym regulaminu oraz zwrócił szczególną uwagę na nieoczekiwany wydatek, związany z remontem przestani, która naprawiono kosztem blisko 7000 zł. (nowe dno). W końcu podniósł referent niezwykle zasługi dla sportu p. Kawieckiego, którego zebrani uczaili oklaskami. Sprawozdanie kasowe w przychodzie i rozchodzie wykazuje sumę 22685, bilans 32148 zł.

Następnie przez T-wa p. Olszański rozdł 4-tony za wyjeżdżone kilometry pp. St. Nawrockiemu, Wincentemu Jagodzińskiemu, Koźniewskiemu, Wolskiemu Stanisławowi i Franciszkowi, oraz Smebińskiemu i sezonowej wioślarce p. Rykiewicównie. W końcu zatwierdzono wniosek zarządu mianujący p. Stefana Staszewskiego sternikiem I-jej klasy. Przy tej sposobności p. Kawiecki nawoływał do wplacenia składek dobrowolnych na zakup łodzi rasowej (czwórki). Koszty nabycia wyniosł 2160 zł. z których wplacono 1981 zł.

W sprawozdaniu sportowem (kom. wysigow) p. Kawiecki stwierdza niezadowalający stan sportu w sezonie ubiegłym. Główne przyczyny niepowodzeń — to brak łodzi, odpowiadających naszym wymaganiom technicznym oraz niedostateczny trening. Potrzeba czterech łodzi nowego typu oraz sprowadzenia wykwalifikowanego trenera, lub conajmniej delegowania doświadzonego wioślarza instruktora z innego T-wa.

Zdawali następnie sprawę przedstawiciel komisji dochodów niestarych p. Popielawski, komisji rewizyjnej p. Pilcowski, komisji kwalifikacyjnej — p. Wojtulanisowa. P. Pilcowski zwrócił uwagę na konieczność nabycia standardu, który już dawno zamówiono. Dotychczas wplynęło na ten cel 852 zł. z czego zaledwie 200 zł. ze składek. — Potrzeba jeszcze 800 zł.

Po sprawozdaniach zarząd przedstawił do zatwierdzenia ogólnego zebrania dwie umowy, zawarte z Towarzystwem Ligi Morskiej i Rzecznej i T-stwem Technicznym o korzystanie z lokalu T-wa. Ostatnia z tych umów wzbudziła ożywioną dyskusję w której brali udział pp. Olszański, Robakiewicz i inni. Ostatecznie przyjęto wniosek zarządu, z poprawką p. Łęgniawicza, aby lista członków T-wa Technicznego była aprobowana przez zarząd.

Na zakończenie przyjęto wniosek wolny p. prok. Robakiewicza o zaprowadzenie telefonu na przystań (w formie dezyderatu).

Wybory do władz T-wa dały wynik następujący:

Zarząd: Prezes W. Olszański 57, W. Jagodziński 56, K. Popielawski 51, M. Koźniewski 57, J. Topoliński 50, Pawłowski 53, Elzanowski 51. Zastępcy Zarządu: S. Haidukiewicz 46, H. Makowski 46, Wł. Robakiewicz 50, Z. M. Paprocki 51.

Komisja kwalifikacyjna: J. Robakiewiczowa, Wł. Robakiewicz 51, K. Wojtulanis 50, A. Gościński 37, Z. W. Paprocki 47.

Zastępcy Komisji Kwalifikacyjnej: L. Bocheńska 42, St. Brudzińska 42, St. Haidukiewicz 49, St. Nawrocki 45, E. Gassek 25.

Sąd Honorowy: E. Płoski 56, K. Dyakowski 57.

Zastępcy Sądu Honorowego: Ks. Godlewski 55, G. Wolski 50.

Komisja Wysigowa: J. Staszewski 53, J. Kawiecki 54, Z. W. Paprocki 51, St. Staszewski 50.

Zastępcy Komisji Wysigowej: K. Wojtulanis 52, O. Koerber 50.

Komisja Rewizyjna: T. Trzeciowski 53, J. Pilcowski 52, O. Koerber 52.

Zastępcy Komisji Rewizyjnej: J. Gajdecki 55, W. Górecki 51, J. Suchoński 52.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

MARZEC

29

CZWARTEK

Dzisiaj: Mich. Archaniola
Jutro: Anieli Wd.Wschód słońca 5.19
Zachód słońca 18.00

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej.

Biblioteka we wtorki, czwartki, i soboty od 4-ej do 6-ej.

Czytelnia parafjalna.

Czytelnia parafjalna otwarta od 5—7-e wieczorem.

Dyżur nocny w aptekach.

Dzisiaj nocny dyżur apteki Betleya
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-ej rano.

STAN WODY.

Wiatra

Kraków 27,3 — 156 ub 4 cm.
Zawichost 27,3 plus 178 pb 35 cm.
Warszawa 27,5 plus 133 pb 5 cm
Płock 29,5 plus 191 pb 8
temper wody + 4,4

Przedstawienie

Niedziela 14 o godz. 7m.30 wiecz. „Marja”
Antoniego Malczewskiego Fragmenta. Sala P. K. T. Przyjaciół Dz. i Mł. (Tumaska 2).

Repertuar Teatru Płockiego.

Czwartek 29.5 O godz. 8 m. 15 wiecz.
„Wieczór Pieśni, Piosenek i Humoru.”
Sobota 31.5 O godz. 8 m. 15 wiecz. Premi-
era „Niema zlej drogi do mojej niebogi”
Niedziela 1.4 O godz. 4 m. 15 popoł.
„Wesele na Kurpiach”.
O godz. 8 m. 15 „Niema zlej drogi do mo-
jej niebogi”.

Radio—koncerty.

Program na 29 marca 1928 roku
12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie
12.05—12.30 Odczyt Min. W. R. i O. P.
p. t. Jak się zaznacza wiosna w świecie
metyli.
12.30—14.00 Transmisja koncertu dla mło-
dzieży szkolnej.
15.00—15.20 Komunikaty.
15.30—16.00 Odczyt dla maturzystów
szkół średnich p. t. Ustrój państwa
w epoce piastowskiej.
16.00—16.25 Odczyt p. t. Epoka Stanisła-
wowska w literaturze polskiej.
16.25—16.40 Komunikat harcerski.
16.40—17.05 Kącik dla kobiet.
17.20—17.45 Wśród książek.
17.45 Transmisja z Wilna. Audycja literacka
19.05—19.15. Komunikat rolniczy.
19.15—19.35. Rozmaitości.
19.35—20.00 Odczyt p. t. Pielęgnowanie
ozimn (Dział Rolniczy).
20.00—20.30 Przerwa ewent odczyt organi-
zowany przez Prezjum Rady Ministrów.
20.30 Transmisja z Wilna.
22.00—22.30 Komunikaty.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Z Tow. Tech. w Płocku

Przypominamy, że w dniu 30 mar-
ca o godz. 8 wieczór odbędzie się
walne zebranie doroczne w lokalu
Towarzystwa (Klub Wioślarski). Ze-
branie ważne bez względu na ilość
członków.Z prac Powiatowego Komitetu Wychowa-
nia Fizycznego i Przygotowania
Wojskowego.

Posiedzenie Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przygotowania Wojskowego po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych personalnej natury odnosiło do przedstawicieli „Sokoła” i „Harcerstwa” zajmowało się kwestją subsydium dla Straży Mąkolskiej na boisko dla Bodzanowa i sąsiednich wiosek. Urządzenia sali gimnastycznej w remizie strażackiej i boiska w Wyszogrodzie wreszcie sprawą Regulaminu dla oddziałów przysposobienia wojskowego. Dyskusji nad tą sprawą nie zakończono. Członkowie Komitetu rozważają regulamin poczynią w nim swe uwagi i w czwartek przyszłego tygodnia przystąpią z gotowym już materiałem do uchwał ostatecznych.

Rozważano też i kwestję budżetu Komitetu na rok bieżący.

Wobec pewnych zmian w administracji państwowej.

Wobec pewnych zmian w administracji państwowej przybył do Starostwa Płockiego onegdaj inspektor wojewódzki p. Tomaszewicz, celem praktycznego zapoznania personelu urzędniczego z nowym tokiem pracy.

Samolot ląduje pod Starożrebami.

Dnia 28 b. m. o godz. 11 m. 50 wskutek braku benzyny zmuszony był lądować na polach pod Starożrebami samolot typu „Potez” z 1 pułku lotniczego w Warszawie. Lądując na terenie rozmiękłym samolot wywrócił się i doznał lekkiego uszkodzenia.

Na szczęście, załoga samolotu w osobach pp. Leona Powińskiego, sierżanta — pilota i st mechanika Leona Kubiaka wyszła cało i bez najmniejszego dla zdrowia uszczerbku. Samolot na miejscu ubezpieczyła dla policja.

Zjazd harcerski całego z Mazowsza Płockiego.

W dniu 11 kwietnia r. b. odbędzie się w Płocku Zjazd Harcerstwa z całego Mazowsza Płockiego. Na zjazd obowiązani są przybyć wszyscy drużynowi, względnie ich zastępcy, instruktorzy Chorągwi, a zaproszeni są opiekunowie, kapelani, lekarze drużyn, przewodniczący Kół Przyjaciół Harcerszy, członkowie K. P. H. przedstawiciele władz, instytucji i t. d.

Program Zjazdu jest następujący: O godz. 9 m. 30 — Msza św. w Bazylice Katedralnej. Po Mszy św. złożenie wieńca na płocie „Bohaterów poległych w walce o niepodległość Polski”.

O godz. 10 m. 30 Otwarcie Zjazdu w Sali Sem. Żm. (Kolejalna 19). Wybór prezydium Zjazdu; Powitanie gości; Sprawozdanie Komendy Chorągwi i dyskusja; Wybór delegatów na Walny Zjazd Związku; Akcja letnia drużyn, hufców i chorągwi w 1928 r.; Wnioski i interpelacje.

Kto wygra?

Podajemy kto ostatnio wygrał w największej i najszcześniejszej kolekturze pana Juliusza Karckiego w Płocku, Klasa V-te, podczas ognień w dniach: 12, 13, 14, 15, 16 i 17 po złotych 500 Nr. 1646 i 1440; po złotych 400 Nr. 71514, 87780, 110103, 110124; po złotych 250 Nr. 1648, 2360, 16821, 19684, 27284, 27297, 27299, 33124, 36264, 48152, 48156, 48585, 55914, 64372, 71515, 71521, 99530, 99581, 100903, 110104, 110108, 110112, 110125, 117275, 117297, 117299, 126689, 126698. Bilety jesszoz kolektura posiada na sprzedaż i zamianę. Szanse wygrania są duże; ciagnienie do 18 kwietnia włącznie. Są już i bilety do 17 loterii klasy I-ej.

Radio w Starostwach.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystępuje do założeń we wszystkich starostwach aparatów radio-odbiorczych. Projekt ten łączy się z postanowieniem nadawania przez stację radia w godzinach rannych instrukcji i okólników starostom.

Dzisiaj wyhör rabina w Bielsku.

Jak się dowiadujemy, dzisiaj, to jest 29 bieżącego miesiąca, odbędą się wybory nowego rabina w Bielsku. Wybory trwać mają od godziny 10 rano do 8 wieczór.

Dzisiaj pp. Bieliel występują po raz ostatni w Teatrze Płockim.

Dzisiaj Teatr Płocki występuje z wieczorem połączonym wesołej i utalentowanej pary artystów pp. Bielielów.

Wieczór ten nosi nazwę „Wieczór Pieśni, Piosenek i Humoru”, a biorą w nim udział oprócz p. Jana Bieliela i p. Niny Bieliel, pp. Wodziańska, Święcioka pp. Wasilewski, Koczyrkiewicz i inni. Ogółem 15 numerów programu przewidziano przed oczyma ciekawych widzów.

Bilety wcześniej nabywać można w okiennicy W-go Szałańskiego, a od godz. 6-ej wiecz. w kasie Teatru.

Mordka i Abramak tak się kłótili, aż się pobili i szybó zbili.

Policja płocka spisała doniesienie na Mordkę Galewskiego (Królewiecka, 18) i Abrama Rosenfelda (Misjonarska, 7), którzy pózają nocą tak się kłótili, aż się pobili i wreszcie stłukli szybę w oknie sutyryny domu Kohaa przy ul. Tumskiej.

Świąt Wielkanocnych bez pieczenia placków,

bab i t. d. peniekąd wybrazio sobie nie można. Ważnem jest atoli, aby wszelkie te placki, torty i różnego rodzaju drobne pieczywo rzeczywiście się udały. Bez kłopotu w tym względzie może być każdy, kto używa Dra Oetkera proszek do pieczenia „Backin”, postępując dokładnie według nowej książeczki z przepisami Oetkera wydanie 3, która w każdym składzie jest do nabycia. Wtenczas ma się gwarancję, że wszystko pójdzie gładko i że też smakować będzie wyśmienicie.

Pisie figle.

Niejednokrotnie piszemy i przestrzegamy przed rozmaitemi pisiami figlami dziecioi i wyrostków.

Onegdaj o mały włos pastwą takich figli nie padł wielki i okazały śpięch obok króciola Farnego.

Oto gromadka dziecioi z ulicy głównie Piekarskiej bawiła się o godzinie 7-ej rano koło śpięcha i jeden z nich niejaki Zygmunt Borowski (Piekarska 15) mając zapaliki, jak powiada, uległ namowom kolegów i podpalił słomę leżącą w pobliżu śpięcha. Słoma zajęła się i buchnęła wesołym promieniem w górę. Chłopcy przestraszyli się, ale ogień tymczasem szerzył się dość szybko tak, że wkrótce zajęła się i pobliska derka, która zamykała okno do piwnicy. Na widok ognia przybyło natychmiast Pogotowie Straży Pożarnej, które błyskawicznie ogień stłumiło. A policja zajęła się wyjaśnieniem przyczyny. Wkrótce odnaleziono i Zygmunta, Karola Wigockowskiego i jakiegoś Wicusia wszystko dobre numerki, którym tylko pisie figle w głowie. Zdaje się, że mamusia zajęły się energicznie wypłaceniem im tych figli, ale nie przez głowę.

Wykryta kradzież.

Wydział Śledczy P. P. w Płocku na zasadzie poufnych wiadomości dowiedział się że u niejakiemu Szymona Szczytniewskiego (Dominikańska, 2) znajduje się rower niewiadomego pochodzenia. Zarządzone dochodzenie wykazało, że rower ten skradł niejaki Szczeciński wachmi strzowi 4 p. Strz. Konnych Janowi Borowskiemu.

Wykryciem kradzieży i odnalezieniem roweru Borowski ucieszył się bardzo.

Tajna piekarnia.

A Grzebień (Szeroka 26) urządził sobie nielegalnie w swoim mieszkaniu piekarnię, w której wy piekał mace. Proceder to zyskowy i Grzebień zrobiłby nieco tylko, że policja nie mogła się na tak nielegalny wypiek zgodzić i z p. Grzebień spisała odpowiedni protokół

Kradzież 4 mtr. pszenicy.

W nocy 26 na 27 b. m. skradziono T. Lewandowskiemu z Czerniewa gm. Rogozino 4 metry pszenicy.

Kradzież kartofli.

P. Z. Turski z Borowie dał znać policji płockiej, że w dniu 27 b. m. skradziono mu 2 reje kartofli, wartości 70 zł. Podejrzenie padło na Stanisława i Piotra Cytraków z Barcikowa.

Usiłowanie kradzieży w Iej Powszechnej Szkole Płockiej.

W pierwszej Powszechnej Szkole Płockiej usiłowano w nocy z biurka kierownika pana L. Dorobka skraść 2000 złot. Na szczęście widocznie młodocieni włamywacza, biurka, po mimo podważenia szyszorykiem, otworzyć nie mogli i jak nie przyszli musieli odejść z ničem.

Straszne skatki pobicia.

W Turzy Wielkiej, gm. Brudzeń, przed kilku dniami niejaka Br. Kozkiewicz pobita będącą w odmiennym stanie Romualdę Kilanowską, która w 7 dni potem powiła dziecko wkrótce, bo po 2 dniach, zmarła.

Sprawa została skierowaną na drogę sądową.

Jeden grób więcej na polskiej ziemi.

W dalekim i mglistym Piotrogródzie, w samotnej mieszczańskiej rodzinie przyszedł na świat chłopiec wyjątkowy. Od zarania swego życia zdradzał on upodobania artystyczne z wyraźną skłonnością do muzyki. To też rodzice skierowali go wcześniej na tę drogę.

Nagle wybuch rewolucja bolszewicka. Rodzicom naszego muzyka odbierają dwa domy w Piotrogródzie siostry młodzieńca w jego oczach czarń hańbi i męczeńsko morduje. Cudem wyrwawszy się z rąk siepaczków młodzieniec dostaje się do jednego z oddziałów „białych”. Walczy, jak lew za krew płci i strugami krwi.

Gdy szeregi białych topnieją, przechodzi do armji białoruskiej Bałachowicza.

Lecz przychodzi Pohój Ryski, Bałachowicy muszą cofnąć się z powrotem. Są rozbrojeni, muszą przejść do „cywila”, muszą zarabiać na chleb, aby nie umrzeć z głodu. Dla naszego muzyka, a jak czytelnik łatwo się domyśli tu, Sassy Chmurowskiego Polska nie była siemią obcą.

Nieraz rozmawialiśmy z nim o tem — Ja czuję się obywatelem polskim, ja jestem ruski, mówił w chwilach poważnej sadumy, ja prawosławny, ale ja Polsce wdzięczny do śmierci za jej gościnę, za jej łaskę, że mnie bił tych „sukinynów” trochę dłużej pozwoliła. Ja za Polskę walczył, ja jej zagrabił tym... nie dawał, ja jeden z pierwszych Bałachowców przyjął obywatelstwo polskie nie dla kariery, ale, że ja ją kocham i szanuję! Da Bóg, że z pomocą Polski my Rosję odzyskamy.

Niestety, dziś Sassa w grobie, czas odrodzenia się Rosji w dalekiej mgli przyszłości tajnej tonie, po przez wielkie jesszoz męczeństwa i ofiary!

Nad mogiłą artysty płacze biedna wdowa, gdyż Sassa związek swój niedawno przed śmiercią uświęcił. A Sassa był artystą.

Początkowo gdy z Bałachowcami przybył do Płocka, próbowano się nim zająć i zaopiekować.

— Nie pij, Sassa! mówiono mu. Będiesz się jesszoz kształcił, będziesz wielki. — Sassa obiecywał, ale nad wieczorem był już pod dobrą datą.

— Ja nie mogę, — swierzał się — jak mi tak na myśl przyjdzie, co ja przesył, co ja przesył! — to nie mogę!

Dopiero pod koniec, przywiązanie do żony, namowy osób istotnie mu żywciliwych, wreszcie widocznie „czasz ten wielki lekarz”, sprawiły, że Sassa pił rzadziej, chciał znowu wrócić do życia, do przyszłości.

Było zapóźno! Choroba serca i gruźlica spłotyły się w niesamowitą całość, która po 2 miesiącach cierpień opętańczych, podjęła tę postać o nieprzejętym talencie w 40 roku życia. Muzyka z najlepszych jego czasów była i nieokiełszana, jak dusza jego narodu, wybuchał wściekłością furjami, aby rozlać, rozpląnąć się w przeserótnych skomplikowanych melancholjach i tęsknotachra ničem

Brakowało mu zapewne wiele do doskonałości, ale najmniej Iskry Bożej — tę bezsprzecznie posiadał. Jego kompozycja batalistyczna najlepiej o tem swą oryginalnością świadczą może.

Niech ziemia, za wolność i bezpieczeństwo której się bił, lekka mu będzie!

K. B. M.

OFIARY.

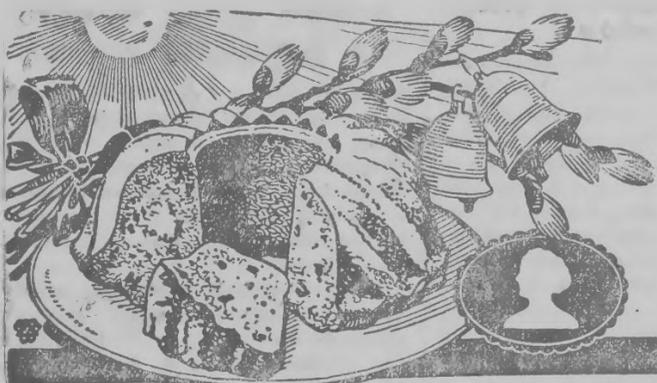
Na L. O. P. P. Z 10-cio groszowych oszczędności za marzec klasa VII B gim. im. R. Zółkiewskiej — składa 5 zł. 80 gr.

Wyegzekwowane przez Komornika Sądu Okręgowego na powiat płocki od Wacława Chmurzyńskiego w spr. K/801/27 :

Na Czerwony Krzyż złotych 10;

Na Ligę Obrony Powietrznej Państwa złotych 10;

Na Patronat nad Młodzieżą Szkolną złotych 10.



Właściwy nastrój

podczas świąt Wielkanocnych panuje w rodzinie tylko wówczas, gdy wszystkie przygotowania odpowiedni dały skutek. Przedewszystkiem musi udać się pieczywo. Dlatego radzimy nie ryzykować swych dobrych i obfitych przypraw, lecz użyć do pieczenia Dra. Oetkera proszek „Backin”, który tak samo jak Dra. Oetkera proszek budyniowy, cukier waniljowy, mączkę „Gustin” itd. otrzymać można zawsze świeże w wszystkich sklepach. Wiele nowych i cennych wskazówek do pieczenia czerpać można z nowej barwnej ilustr. książki z przepisami Dra. Oetkera, wydanie F, którą otrzymać można za 40 gr. w wszystkich sklepach. Z książki tej dowiedzieć się można również bliższych szczegółów o doskonałym aparacie do pieczenia „Czarodziej”, na którym przy małym płomieniu gazowym można piec, smażyć i gotować. **Dr. August Oetker, Oliwa.**

NOWOŚCI

Początek seansów
godzina 5, 7 i 9

DZIS I DNI NASTĘPNYCH !!

„ZŁODZIEJ SERC“

(Węgierska krew)

W rolach głównych: LYA de PUTTI
i JÓZEF SCHILDKRAUT.

„SFINKS“

Początek seansów
g 5 1/2, 7 1/2 i 9 1/2

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„KOLCZASTY DRUT“

z POLĄ NEGRI w roli głównej.

PRZEZNACZENIE.

Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szylle-
ra Szkolnika, autora prac naukowych redaktora pisma „Świt” Wiedza Tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, i miesiąc urodzenia, kawaler, żona, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi jna szczerze zadane pytania Los Twój zależy nie tylko od zdolności i czynów, lecz i od ludzi z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odczyty Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Dz. Pt.” analizę wysyłam zamiast zł. 5—tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuje od g. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie—nowy adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt” Nowowiejska 32, m. 6, róg Marszałkowskiej. Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalogu niezwykle ciekawej treści książek wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąci zał. do listu



Mleczarnia Mazowiecka

sprzedaje w sklepie swym przy ulicy DOMI-
NIKANSKIEJ vis a vis Placu Florjańskiego
dawa „FLORJANKA“

MASŁO wyborowe, ŚMIETANĘ kwaśną i słodką,
maślanę, zsiadłe mleko, SERY: holender-
skie, litewskie, trapisty, gomółki, twaro-
zek, napoje mleczne: kefir, yog-
hurt bułgarski.

Zgubiono książeczkę woj-
skową wydaną przez P. K. U. Płock na imię Stani-
sława Arkużewskiego rocz-
nik 1903 zamieszkałego we
wsi Miszewo gm. Miszewo

8 morgów i 900 pretów
ziemi ornej w sadzie
w mieście w tem 4 morgi no-
winy — wszystko zaorane
i uprawione sprzedam lub
wyzdierzawię. Wiadomości
udzielił p. Mroźewska ulica
Ostatnia 9, mieszkanie p.
Marona. 276

Kotlarz mechanik poszuku-
je zajęcia od zaraz w
mieście lub na wyjazd, Zgło-
szenia — Sienkiewicza 25 u
p. J. Macleszy. 273

Majątek ziemski 12 włók
w plockiem do sprzeda-
nia Wiadomość w Admini-
stracji „Dz. Pt.”. 272

Młyn motorowy wydzier-
zawię zaraz — bębnie
nieczynny, uruchomić można
odrazu Warunki do omówie-
nia na miejscu. Bodzanów,
Fr. Rogulski. 264

Dominium Bonisław poczta
Bielsk ma do sprzedania
stadniki czarno-srokate po
rodzicach licencjonowanych przez
Wydział hodowlany przy C.T.R.
269

Skradziono dokumenty woj-
skowe wydane na imię
Ludwika Płutnickiego miesz-
kańca wsi Ostrów gm. Roś-
ciszewo pow. Sierpskiego. 262

Zgubiono książeczkę wojsko-
wą wydaną przez P. K. U.
w Plocku na imię Wacława Gó-
rańskiego zamieszkałego w Bru-
dzeniu tejsze gminy rocznik 1900

Gniezno



M. GUTKIND



1985 r.
ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klienci, że zakład
został zaopatrzony w najświetniejsze materiały krajo-
we i zagraniczne na sezon wiosenny i letni na gar-
nitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich
modeli. Krój wykwinny!

NASIONA

warzywne, roślin pastewnych, traw, kwiatów
letnich, (najlepsze lewkonje, gwoździki Cha-
bauda, groszki Spencera), roślin doniczkowych
cebunki mieczyków, tuberoz, gloxinji, begonii
bulwiastych wielkokwiatowych (na odpowie-
niejsza dekoracyjna roślina na balkony od
strony północnej), kłącze pięknych georginji
róże krzaczaste, pnące i sztamowe, drzewka
i krzewy owocowe i ozdobne, rozsada sto-
krotek, gwoździków pachnących, bratków
i roślin zimotrwałych, opilki i mączka rogowa
jako intensywny nawóz dla roślin pokojo-
wych i gruntowych, preparaty chemiczne do
zwalczania szkodników roślinnych, siarczan
miedzi do przyrządzania cieczy bordoskiej,
skrobacze i szczotki druciane do czyszcze-
nia drzew, polewaczki ogrodowe, noże, seka-
tory i narzędzia ogrodnicze, rafja, pokarm
dla ptaków—kanar i konopie.

STANISŁAW PRZEDPEŁSKI

HODOWLA I SKŁAD NASION oraz SZKÓŁKI DRZEW I KRZEWÓW

— w Plocku, ul. Tumka Nr. 6. Telefonu nr. 320 i 172. —

Cennik wydaję i wysyłam na żądanie.

„Szwajcarskie gorzkie
ziola” są naturalnym la-
godnym środkiem prze-
czyszczającym, ułatwla-
jącym funkcje organów
trawienia i działającym
przeciwko otyłości.
„Szwajcarskie gorzkie
ziola” pobudzają apetyt.
Sprzedają apteki i skła-
dy apteczne po zł. 1.50 za
pudełko. Skład główny a-
pteka A. GAŚECKIEGO
w WARSZAWIE UL.
LESZNO 41. Wysyłamy
najmniej 2 pudełko po
otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z
przesyłką).



„Szwajcarskie gorzkie
ziola” (z marką „Kegut”)
są stosowane przy cho-
robach żołądka, kiszki,
obstrukcji, kamieni żół-
ciowych.

NAJTANIEJ w Stowarzyszeniu Rolniczym Plockim Sp. Akc.

wszelkie artykuły potrzebne rolnikom: żelazo,
podkowiaki, hacce, gwoździe, węgiel, cement,
narzędzia rolnicze jak i wszelkie żelazo galan-
teryjne.

PRASZKIEWICZ

SZCZEPAN

HURTOWNIA TYTUNIOWA poleca: SPECJALNE
WYROBY: Pursliczan, Hercegowina, specjal-
ny fajkowy, specjalne egipskie, Tryum, Złota Pani,
cygara. Regalja, Delice, Hawańskie, Wirgińja.

PŁOCK
Kościuski 9,
Tel. 183

REGALJA

GALANTERJA i KONFEKCJA. D A R M O
Jeden dzień w m. marcu. Przy każdym zakupie otrzy-
muje Klient kwit, który należy przechować do 2 kwiet-
nia r. b. W dniu powyższym ogłoszone będzie z jaką
datą marca należy przedstawić kwity kasie celem otrzy-
mania zwrotu gotówki.

Posada Instruktora Stowa-
rzyszeń Młodzieży Mę-
skiej do objęcia. Warunki:
matura, znajomość biurowości
oraz wychowania fizycznego
w ogólnym zarysie lub har-
cerstwa. Podania przyjmuje
ks. Stojnowski, Tumskia 1—
II piętro. № 274.